Opłata poczt. uiszczona gotówką   Tarnów, dnia 24 marca 1939 r.   Cena egzemplarza 15 gr.

PRENUMERATA
kosztuje z dostawą w miejscu:

miesięcznie	—.70
kwartalnie	2.—
półrocznie	4.
rocznie	8.

Prenumerata zamiejscowa:

miesięcznie	—.90
kwartalnie	2.50
półrocznie	5.—
rocznie	10.—

HASŁO

Regionalny Organ Centralnego Okręgu Przemysłowego

Naczelny redaktor: przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Zielona 22 (parter). — P.K.O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 11   Adres Redakcji i Administracji: Zielona 22 (parter)   Rok XIV

Odbudowa stanu średniego.

W latach 1921 do 1938 ludność pracująca w rolnictwie, według danych urzędowej statystyki spadła z 64 proc. do 58 proc., przyczem przyrost ludności w tym okresie obciążył 3-milionami ludność rolniczą, 5-ma zaś milionami ludność utrzymującą się z innych zajęć. Zmiany te o strukturze demograficznej uznać trzeba za b. ważne, uważać je jednak należy za punkt wyjściowy zakrojony na szeroką skalę akcji zmierzającej do zasadniczego rozwiązania problemu przeludnienia wsi, drogą odbudowy stanu średniego.

Sprawę tę podniósł ostatnio na plenum Senatu w dyskusji nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu sen. C. Klarner, stwierdzając m. in., iż gospodarstw o obszarze poniżej 5 ha posiadamy około 1.800.000 jednostek co stanowi 60 procent ogólnej ich ilości. Środki do życia czerpie z nich około 12 milionów ludzi, czyli $^1/_3$ część ludności państwa, a więcej niż połowa ludności rolniczej. Wprowadzenie w orbitę wymiany towarowej tej olbrzymiej liczby ludności, mało produkującej i mało spożywającej — przez uprzemysłowienie kraju i unarodowienie życia gospodarczego — to jedyna gospodarcza niezawodna metoda walki z biedą wsi, ze zbyt niskiemi cenami płodów rolnych, to gwarancja poprawy bytu mas, większego dochodu społecznego, większej zdolności do świadczeń publicznych, słowem to jedyny sposób trwałego wzrostu potencjału gospodarczego, a więc obronnego.

W 1937 r. posiadaliśmy zakładów przemysłowych I—VII kategorii 28.594, a VIII — 223.757. W tym samym roku posiadaliśmy 456.615 zakładów handlowych z czego I i II kategorii zaledwie 28 088, co świadczy, iż karłowate gospodarstwa rolne znajdują swój odpowiednik w karłowatych zakładach handlowych, które tworzą zbyt długi łańcuch pośrednictwa, czynią je kosztownym przy niskiej nawet zarobkowości handlu, stają się źródłem nędzy miasteczek polskich i ich odrażającej fizjonomii. Liczba warstatów rzemieślniczych w 1936 r. wynosiła 364.449, czyli zaledwie jeden warsztat na 100 mieszkańców. Ponadto wydajność drobnego warsztatu rzemieślniczego wymaga racjolonalizacji tak samo, jak i wydajność gleby z 1 ha gospodarstwa włościańskiego.

Omawiając zagadnienie unarodowienia życia gospodarczego sen. Klarner zaznaczył, że „proces unarodowienia winien się odbywać jako wielka programowa praca społeczna i państwowa, z którą nie godzi się nienawiść narodowa lub rasizm, jako zjawiska sprzeczne z psychiką i historią Polski".

W dalszym ciągu przemówienia sen. Klarner stwierdził, że praca nad odbudowaniem polskiego średniego i drobnego stanu posiadania i jego unarodowieniem, obejmując miliony obywateli — będzie oparta o inicjatywę prywatną wielu warsztatów pracy i przez to samo będzie gruntować ideę, reprezentowaną wszędzie przez stan trzeci, — ideę znaczenia inicjatywy prywatnej w gospodarstwie narodowem.

Tym sposobem poprawa gospodarstw rol-

nych, odbudowa średniego i drobnego stanu posiadania — to znaczne wzmożenie potencjału inicjatywy prywatnej, która jeszcze i dzisiaj w Polsce nie zdobyła należytego miejsca i walczy wśród niedostatecznie dobrze zorientowanej opinji społeczeństwa, obciążonej smutnem dziedzictwem historii. Odbudowanie średniego i drobnego stanu posiadania, sanacja gospodarczych stosunków na wsi, doprowadzi również do ugruntowania idei dochodowości wszystkich warsztatów pracy narodowej od najmniejszych do największych, co stanie się dalszem zwycięstwem polskiej myśli gospodarczej, która nie łatwo znajduje należyte zrozumienie i oparcie. Pojęcie dochodowości — mówił prezes Klarner — należycie realizowanej, na wszystkich etapach naszego życia gospodarczego winno doprowadzić do racjonalnej produkcji, zgodnej z powszechnym interesem publicznym, a więc do produkcji dostatecznie obfitej, dobrej i taniej, a nie do uprzywilejowanej, wygodnej pozycji, spokojnej o jutro bez ciężkiej pracy. Każdy producent jest jednocześnie konsumentem i jest bezpośrednio, jako konsument zainteresowany w realizacji tej naczelnej zasady polskiej produkcji i polskiej wymiany. Oczywiście niskie ceny — lecz nie kosztem obniżenia dobrobytu mas żyjących z przemysłu, handlu i rzemiosła i nie kosztem pozbawienia właściciela dochodowości. Niska cena – to przedewszystkiem wynik dużej, a dobrze zorganizowanej produkcji. Ale niskie ceny bez zarobku, bądź obniżone kosztem społecznie usprawiedliwionej stopy życiowej — to bieda warsztatu pracy, to nędza miasta i miasteczek, to niewystarczające budżety organizmów publicznych.

Podniosłe uroczystości w całej Polsce.

W ubiegłym tygodniu obchodziła cała Polska wielkie uroczystości imieninowe dwóch Wodzów Narodu, z których Jeden Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski opuścił nas na zawsze, obdarzając nas wywalczoną przez siebie wolną ojczyzną, ugruntowawszy Jej byt i pozostawiając testament, według którego krocząc postawimy Polskę na wyżynach mocarstwowości.

W wielkim skupieniu, oddał każdy obywatel naszej ziemi hołd pamięci Wielkiego Zwycięzcy, Budowniczego Polski, Wychowawcy nowego pokolenia Polaków.

Dzień 19 marca jest świętem całego Narodu — jest dniem gdzie Polak w skupieniu rozważyć winien, ile jest Marszałkowi winien i jak trzeba ten dług wdzięczności spłacić.

W dniu 18 marca obchodził dzień swego Patrona Ten, którego Wielki Wódz Narodu na swego następcę ustanowił Edward Śmigły-Rydz — towarzysz bojowy Pierwszego Marszałka, Wódz nieustępliwy, bohater wielu bitew, organizator Wielkiej Polskiej Armii i wykonawca ideowego testamentu Józefa Piłsudskiego.

Cały Naród darzy swoim zaufaniem Marszałka Smigłego-Rydza i gotów jest na każde Jego skinienie stanąć w szeregach ramię przy ramieniu, aby bronić każdej piędzi ziemi.

Spontaniczne i radosne momenta sobotniej uroczystości świadczą o tym, że społeczeństwo w jednej przewodniej myśli łączy się ze swym Wodzem ukochanym i że Jego dewiza stała się dewizą całego Narodu „Za honor i Ojczyznę".

W Tarnowie obchodzono jak w całej Polsce uroczyście te dnie oddając należny hołd Tym, którzy sprawili, że dziś żyjemy w wolnej Ojczyźnie pewni i spokojni.

Liczne akademie i poranki, na których przemawiali mowcy omawiając pełną poświęcenia i żmudną działalność Wodzów w wojnie i w pokoju, budujących niepodległe Państwo były tłumnie uczęszczane, a owacje zgotowane Edwardowi Smigłemu-Rydzowi dały dowód wielkiego przywiązania szarego obywatela do swego Wodza.

W przemówieniach podnoszono wszechstronność Pana Marszałka, który jako malarz studiował na wydziale filozoficznym a wniknął tak bardzo w ducha wojennego, że stał się Wodzem głośnym na świat cały.

Szczególnie p. dyr. Adam Dygat w swoim świetnym przemówieniu podniósł cały ogrom dotychczasowej pracy twórczej i patriotycznej Edwarda Śmigłego-Rydza i podkreślił to ogromne zaufanie jakim się cieszy u całego społeczeństwa, które aczkolwiek na różnych polach zwaśnienia, skupia się wokoło Niego dla obronności naszego Państwa.

Jedność i siła
to nakaz bezwzględny

Zwołane w dniu 18 marca br. nadzwyczajne zebranie plenarne Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych w Warszawie powzięło uchwałę następującej treści:

Dni ostatnie przyniosły wydarzenia o jasnej prostej wymowie. Obowiązkiem Polski jest podjęcie misji wskazanej przez Chrobrego i Jagiellonów. Tworzenie siły — to nakaz bezwzględny. Jedność — to źródło siły. Serce każdego Polaka jednakowo wiernie oddane jest Polsce choć różny być może sposób ujmowania przezeń Jej dobra. Nie szukajmy przeciwników politycznych w tych, czy innych obozach, nie dążmy do unicestwienia obozów, ale usuwajmy przegrody, dzielące grupy społeczne i polityczne. Niechaj powszechnym stanie się hasło

JEDNOŚĆ i SIŁA.

Centralna Komisja Porozumiewawcza Związków Pracowniczych oświadcza, iż uczyni wszystko, aby dla idei tych wywołać najszersze współdziałanie. Czas na szybkie, mężne decyzje. Wydarzenia, które przyszły wymagają abyśmy gotowi byli spotkać te, które przyjść mogą. Z uczuciem głębokiego umiłowania zwracamy się do naszej Armii. Jesteśmy gotowi!

Centralna Komisja Porozumiewawcza Związków Pracowniczych.

Młody Las.

Koło Teatralne 3 Liceum Państwowego ze współudziałem uczennic pryw. Gimn. im. św. Jadwigi odegrało świetną sztukę Adolfa Herza „Młody Las".

Podnieść należy doskonałą grę odtwórców, oraz znakomitą reżyserię p. prof. Wróblewskiego.

Z Pomocy Zimowej.

Dnia 10. III. 1939 r. odbyło się posiedzenie Wydziału Wykonawczego Powiatowego Komitetu Pomocy Zimowej, na którym przewodniczący poszczególnych sekcji składali sprawozdania;

Sekcja finansowa p. Naczelnik Ażgirej — rozpatrzyła 250 podań we własnym zakresie o obniżenie względnie umorzenie składek, wysłała 290 wezwań i przypomnień do płatników, przygotowując równocześnie nazwiska dla tych osób, które nie spełniają obywatelskiego obowiązku i nie uiszczają datków na Pomoc Zimową. — Osoby te będą umieszczone na t. zw. czarnej liście. —

Sekcja rozdzielcza dyr. Szypuła rozpatrzyła 51 podań z czego załatwiono 30 przychylnie 13 odmownie a 8 do ponownego zbadania.

Sekcja odbiorcza ławnik Komusiński odebrała 280 płaszczy i 170 swetrów otrzymanych z Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Zimowej. — Płaszcze i swetry zostały rozdzielone pomiędzy bezrobotnymi. —

Sekcja pomocy dzieciom dożywia w dalszym ciągu dzieci. —

Pomoc lekarska udzielana jest bezrobotnym w dalszym ciągu przy czym ilość porad wynosi 110. —

Ogółem korzysta z pomocy Komitetu 1.200 osób.

Sekcja oświatowa, insp. Tomaszkiewicz, uruchamia kursa brukarskie, spawania metali i budowlane. — Kandydaci winni zgłaszać się w Biurze Komitetu Pomocy Zimowej w Tarnowie, ul. Wałowa 22. — Szczegóły kursów w afiszach.



Kredyty na rozbudowę miasta.

W dniu 21 marca 1939 pod przewodnictwem p. prezydenta miasta dr M. Brodzińskiego, przy współudziale delegata Banku Gosp. Kraj. oddział w Krakowie odbyło się posiedzenie Komitetu Rozbudowy miasta, na którym dokonano rozdziału kredytów udzielonych przez B.GK. na finansowanie budownictwa mieszkaniowego w Tarnowie. Do Komitetu wpłynęło 13 podań, z których jedno nie odpowiadało warunkom, załatwienie dwóch odroczono, a załatwiono 10 podań o udzielenie pożyczek budowlanych z kontygentu kredytu budowlanego z Państw. Funduszu Budowlanego, przyznanego dla miasta Tarnowa na rok 1939 w wysokości 150.000 zł. na budownictwo domów zawierających małe mieszkania, remonty domów i instalacje. Z kredytów tych uchwalono pożyczki na łączną sumę 60.800 zł., reszta kredytów zostanie rozdzielona na następnych posiedzeniach. Termin wnoszenia podań o pożyczki budowlane upływa z dniem 1 czerwca 1939 r. Informacji udziela wydział ogólny Zarządu Miejskiego ul. Bernardyńska 24, I. p. drzwi Nr 13. —

Osobiste.

Kierownik Wydziału Śledczego P. P. w Tarnowie p. Buben Dymitr został mianowany podkomisarzem.

Wystawa obrazów.

W sali Kasyna odbywa się Wystawa obrazów Malarzy Polskich. Duża liczba płócien doskonałych mistrzów pędzla, daje możność zapoznania się z twórczością malarską bieżącej chwili. Między innymi podziwiać na tej wystawie można obrazy Fałata, Axentowicza, Wyczółkowskiego, Malczewskiego, Wodzinowskiego, Wygrzywalskiego i licznej plejady młodych.

Wiosenne nawożenie roślin uprawnych.

Przeważająca większość gleb polskich nie jest z natury zasobna w pokarmy roślinne. Bez stałego odnawiania siły nawozowej ziemi trudno zbierać nie tylko wysokie, ale średnie nawet plony. A tymczasem jak wygląda u nas zaopatrywanie roli w pokarmy? Raz na 4-5 lat, a w najlepszym wypadku raz na 3 lata, nawozi się ziemię obornikiem — i to jeszcze nie zawsze dobrym. Czyż można wymagać od ziemi, by zasilona raz na kilka lat lichym nawozem stajennym plonowała dobrze? Chyba nie.

Stąd wniosek, że chcąc zbierać wysokie i opłacalne plony trzeba postarać się o racjonalne nawożenie gleby i uciec się do stosowania nawozów pomocniczych, użytych racjonalnie.

Większość roślin uprawnych siejemy i sadzimy na wiosnę, dlatego też racjonalne nawożenie zasiewów wiosennych rozstrzyga nie tylko o wysokości zbiorów, ale i opłacalności gospodarowania. Na wiosnę przecież siejemy i sadzimy rośliny okopowe, najbardziej wymagające pod względem nawożenia, na wiosnę dokonujemy zasiewu roślin pastewnych również wymagających dużych ilości pokarmów i stanowiących podstawę opłacalności hodowli.

Gleby nasze cierpią przeważnie na brak azotu i fosforu. Bez dostarczenia im tych składników pokarmowych nie ma mowy o dobrych zbiorach i opłacalności pracy rolnika związanej z uprawą roli. Ze szczególnym naciskiem należy podkreślić ważność nawożenia roślin azotem, gdyż składnik ten jest bardzo ruchliwy, ulega łatwo ulotnieniu w powietrze, albo wymyciu do warstw głębszych, a znajduje się w glebach naszych w ilości niedostatecznej.

Azotem możemy zasilać rośliny przedsiewne lub posypowo, czyli pogłównie. Do nawożenia przedsiewnego nadaje się przede wszystkim azotniak. Zawiera on 21 proc. azotu, a ponadto wprowadzamy z nim do gleby wapno, tak bardzo potrzebne roli i roślinom. Działanie azotniaku jest wprawdzie wolniejsze od działania nawozów saletrzanych lub półsaletrzanych, ale za to jest on dobrze zatrzymywany przez glebę i nie ulega łatwo wymyciu do warstw głębszych. Na ziemiach suchszych możemy stosować wapnamon. Jest on najtańszym nawozem spośród nawozów azotowych, a ponieważ zawiera 15,5 proc. azotu stosujemy go na hektar nieco więcej od azotniaku.

Do pogłównego nawożenia zasiewów używamy saletry wapniowej lub saletrzaku. Oba nawozy zawierają po 15,5 proc. azotu, ale jest między nimi pewna różnica. Oto saletra wapniowa zawiera azot działający prawie natychmiastowo, saletrzak zaś zawiera azot w połowie, w postaci działającej szybko, druga zaś połowa nieco wolniej. Jest on nieco tańszy od saletry wapniowej i przy umiejętnym zastosowaniu może ją często zastąpić. Obecnie znajduje się w handlu saletrzak granulowany, wygodniejszy w wysiewie od saletrzaku zwykłego.

W wypadkach, kiedy potrzeba zasilić rolę azotem i fosforem stosujemy przedsiewnie supertomasynę azotniakowaną, zawierającą 9 % azotu i 12 proc. kwasu fosforowego. W średniej dawce supertomasyny azotniakowanej, wynoszącej na 1 hektar 250-300 kg. wprowadzamy do roli 150-180 kg. wapna, które znakomicie odkwasza glebę i poprawia jej jakość oraz strukturę co również przyczynia się do podniesienia zbiorów i zwiększenia opłacalności nawożenia.

Inż. J. B.

Z Tuchowa.

Wybory do Rady miejskiej w Tuchowie, odbędą się dnia 26 bm.

Ruch wyborczy jest bardzo ożywiony. Miasto jest podzielone na 2 Okręgi. Okręg I obejmuje całe Zawodzie, ulicę Pańską, obie Kąpielowe i domy obok położone, ul. Zieloną, Kolejową, 3 Maja, część Rynku i Dwór. Okręg II pozostałą część miasta.

Okręg I wybiera 8 radnych, okręg II 4 radnych.

W okręgu I zgłoszono 2 listy a to: Lista Nr 1 Chrześcijańsko - mieszczańska, lista Nr 2 Str. Nar. W okręgu II. 3 listy a to: Chrześcijańsko - mieszczańska, Str. Nar. i Żydowska.

Z listy Chrześcijańsko - mieszczańskiej kandydują najpoważniejsi obywatele Tuchowa a to: ks. Kapłański Władysław, Teodorowiczowa Janina właśc. Tuchowa, Mgr. Foltyński Władysław b. burmistrz Tuchowa, Marian Styliński obecny burmistrz miasta, Wojciech Dobrzański, b. burmistrz, Kluger Leopold kierownik szkoły, Zając Antoni cechmistrz, Mazurkiewicz Ferdynand b. długoletni ławnik, Mazurkiewicz Franciszek wł. młyna, Łątko Wojciech, Młyniec Józef, Stec Ignacy, Stec Adam, Derechowski Jakub, Filipowicz Feliks, Ternecki Władysław, Galas Jan, Wojtanowski Kazimierz, Lisak Bolesław, Wiatr Stanisław, Sacha Władysław, Kloch.

Lista Chrześcijańsko - mieszczańska, której program cechuje troska o rozwój gospodarczy miasta, wysuwa ludzi znanych ze swej pracy gospodarczej i społecznej, którzy przy podniesieniu samorządu tuchowskiego ponieśli duże zasługi.

Bardzo niezdrową politykę destrukcyjną i utrudniającą tak ważną w obecnej chwili konsolidację całego społeczeństwa, prowadzi Str. Narodowe, które rozbija jedność Chrześcijańską w mieście wystawiając własną listę, rozbijając w ten sposób jedność mieszczańską, a to pomimo tego, że w kompromisie ofiarowało się im 3 mandaty. Widocznie klęska jaką Nar. Dem. poniosła w Tarnowie, Brzesku, i innych miastach nie nauczyła niczego panów leaderów Str. N.

Akcja wyborcza wkroczyła już w stan wysokiego napięcia, a na zebraniach odbywają się istne orgie oszczerstw i niesmacznych osobistych ataków.

Nar. Dem. walczy ostro przeciwko obecnemu burmistrzowi, a to ze względów politycznych, gdyż jest on legionistą, nie biorąc w rachubę, że właśnie za burmistrzowania p. Stylińskiego Tuchów podniósł się znacznie i sytuacja gospodarcza miasta jest obecnie zadawalniająca. Podnieść należy, że tylko zabiegom obecnego burmistrza zawdzieczać należy, że szkoła 2 piętrowa bodaj najładniejsza w powiecie stanęła w naszym mieście nie zadłużając miasta.

Jak się miasto Tuchów w ostatnim czasie rozwinęło i jaka jest jego planowa gospodarka samorządowa niechaj świadczą cyfry, podajemy sprawozdanie z gospodarki Zarządu miejskiego w latach 1935 do 1938:

Wysokości budżetów: rok 1933-34 łącznie z przedsiębiorstwami 35.999 zł. 49 gr., 1934-35 45.435 zł. 34 gr., rok 1935-36 49.694 zł. 34 gr., rok 1936-37 zł. 99.897,04, rok 1937-38 zł. 95.323,66, rok 1938-39 zł. 100.749,24.

Zarząd Miejski przejmując administrację w dniu 2 XI. 1934 nie zastał żadnej gotówki w kasie a natomiast zadłużenie w sumach przechodnich, tak że pensje urzędnikom wypłacono w ciągu miesiąca. Lokata z nadwyżki budżetowej z roku 1933-34 w kwocie zł. 2.920.45 łącznie z procentami jakoteż papiery wartościowe sprzedane za kwotę zł. 1.127.20 przeznaczył zaraz Zarząd Miejski jako fundusz na budowę szkoły.

Zadłużenie ówczesne miasta wynosiło: P.

P.Z.U.W.	3.000 zł.
P. Mgr. Foltyński załegłe pobory	5.000 „
Zaległe podatki i ubezpieczenie .	2.099.33
oraz niedobór budżetowy . . .	5.216 55
Razem zł.	15.315.84

STAN OBECNY:

Zadłużenie: Międzykom. Zw. Op. Społ.

2½proc.	200·— zł.
Polski Bank Kom. 3½ proc. spłacany rocznie po 162 zł., plus proc. 21 zł.	6.000·— zł.
Tow. Pop. Bud. szkół bezproc. 30-to letnie przyczem rata roczna wynosi 700 zł.	17.000·— zł.
Razem	23.200·— zł.
Stan gotówkowy w dniu 17 II. 1939	747.71 zł
Gotówka na ks. i P. K. O.	2.226.69 „
Promesa Banku Komunalnego . .	7.000 „
Razem	9.974.40 „

Gdyby powyższą kwotę zużyć na spłatę przedterminową długów stan zadłużenia wyniósłby 13.200 zł., więc przeszło dwa tysiące mniejszy. Zważywszy iż cegielnia obecnie przynosi przeszło 7.000 zł. czystego zysku, resztę długu możnaby było spłacić dochodem z cegielni w przeciągu nie całych dwóch lat

CEGIELNIA.

Cegielnia wydzierdżawiona przynosiła w latach 1933-34 i 1935 600 do 700 zł. rocznie zważywszy, iż w tym czasie budynki nie były remontowane należałoby jeszcze dochód powyższy zmniejszyć do 1 trzeciej. W roku 1936 Zarząd Miejski przejął cegelnię we własny Zarząd zakupując od dzierdzawcy urządzenia tejże za kwotę 6.107. zł.

Zysk z cegielni wyniósł 2 950.52 zł
W roku 1937-38 „ 5.557.48 „
W r. obecnym wyniesie ponad 8 200 — „

przyczym podniesiono bardzo wydatnie stan budynków jakoteż przeprowadzono gruntowny remont maszyn oraz naprawiono drogę do cegielni, przyczem nadmienić trzeba iż Zarząd Miejski przychodzi z pomocą okolicznym samorządom przez sprzedaż cegły po zniżonej cenie na budowę szkół, jak również parafii w Ryglicach i Siedliskach. na budowę kościołów jak również stara się zdobyć rynek zbytu w Tarnowie, celem zatrudnienia większej ilości robotników miejscowych.

SZKOŁA.

Na budowę szkoły jakoteż na zakupno maszyn do cegielni Zarząd Miejski sprzedał grunta o obszarze 5 ha 5943 m. kw. za sumę 19.640 zł. Zważywszy iż część z tych gruntów sprzedano biednym mieszkańcom Tuchowa, którzy swego czasu pobudowali się na nich przez co umożliwiło się im gospodarkę na własnym gruncie, możliwość ewentualnego zaciągnięcia pożyczek lub też sprzedaż tychże zabudowań było to dla nich dobrodziejstwem. Dochód z tych gruntów normalnie nie pokrywał ciężarów podatkowych ciążących na gminie jako właścicielce. Pozatem sprzedano dwa budynki szkolne wraz z gruntem za kwotę 10.000 zł.

Dotychczasowy koszt budowy szkoły wynosi: łącznie z materialami i robocizną szarwarkową zł. 94.110.75, w czem mieści się zapas materiałowy a to: 150 m. wapna gaszonego wartości 525 zł., 10 m³ dębiny przetartej wartości 800 zł., materiały instalacyjne i tp. wartości 1.600 zł.

Poza wydatkami z budżetu zużyto na budowę szkoły szrawarku . . . . 1.717.50 zł.
otrzymane datki na budowę szkoły 1.435.— „
w przeważnej części wpłacone przez nauczycielstwo oraz supwencje; zapas cegły 173 tys. szt. à 30 zł. wartość 5.190, otrzymane subwencje 36 755 zł.

W „Orędowniku“ Str. Nar. podało artykuł p. t. Tuchów musi wrócić do swojej dawnej świetności. Nie wiadomo czy panowie z Narodowej Demokracji tęsknią do tych porządków gdy na Rynku w trawce i bajorach świnki się pasały, a obywatele skakali poprzez fosy i tonęło się w błocie, nie mając żadnego oświetlenia wieczór, ani chodników, a szkoła znajdowała się w lokalu podobnym do stajni.

Odznaczenia.

Złotym Krzyżem Zasiugi w Tarnowie zostali odznaczeni: dyr. Józef Gładyszowski i dr Maciej Warenda.

Dyr. Józef Gładyszowski podniósł Gimn. Handlowe do poziomu pierwszorzędnego zakładu naukowego, rozbudował szkołę według zasad najnowszej higieny. Poza pracą w szkole — oddał się niezmordowanie pracy społecznej przodując wszędzie gdzie interes Państwa i miasta tego wymaga. Toteż odznaczenie zasłużonego pedagoga i społecznika spotkało się w naszym mieście z dużą aprobatą.

Dr Warenda podniósł bardzo stan sanitarny powiatu.

W Okocimie odznaczeni zostali Złotym Krzyżem Zasługi pp. Jan Pieniężek i dr Adam Krupinski dyrektorzy Browarów Barona Götza Okocimskiego.

Tak dyr. Jan Pieniężek jak i dr Adam Krupiński biorą od lat w powiecie brzeskim czynny udział w pracach społecznych i charytatywnych, dając przykład ofiarności obywatelskiej

Wydawca i naczelny redaktor: Jan Kulesza-Salomon

Drukarnia „Grafia“ Tarnów ul. Goldhamera 9.